

(Il Tempo - F.Biafora) Wygrać by zaliczyć poważny krok w kierunku awansu do 1/16 finału rozgrywek, ale też kontynuować rotowanie graczami, starając się nie pogorszyć już ciężkiej sytuacji z kontuzjami. Z podwójnym celem w głowie Fonseca zmierzy się z drugim wyzwaniem w Lidze Europy, meczem, w którym zagra z Wolfsburgiem, który zrobił wrażenie na wszystkich z wyjazdowym 4-0 z Borussią Moenchengladbach w debiutanckim meczu w pucharze.

"Spodziewamy się trudnego meczu. Są - mówi portugalski trener - jakościowym zespołem, miałem okazję obejrzeć pierwszy mecz grupy, wynik odzwierciedla wartość tej drużyny, agresywnej w fazie defensywnej i niebezpiecznej w kontratakach. Wyjdziemy na boisko by wygrać, jak w każdym meczu. Niektórzy porównują tego rywala do Atalanty, są agresywni i mocni w pojedynkach, ale nie grają jeden na jednego na całym boisku".

Fonseca, który stracił w tygodniu Pellegriniego i Mkhitarjana ("Prewencyjnie nie wystawiliśmy go z Atalantą, dopóki nie wyleczył się całkowicie, co miało miejsce", wyjaśniał trener kontuzję Ormianina), da odpocząć dwójce liderów drużyny, którzy byli zaangażowani zawsze od początku sezonu i którzy są gotowi do powrotu do pierwszej minuty z Cagliari: "Kolarov i Dzeko odpoczną, grali we wszystkich meczach. Kalinic zacznie od początku i ma się dobrze z fizycznego punktu widzenia. Zappacosta nie jest z kolei nadal w stanie rozegrać całego spotkania".

Trener nie chce przerywać serii dwunastu meczów bez porażki w fazie grupowej Ligi Europy, ale wybory w składzie są niemal wymuszone, z jedyną niewiadomą, która dotyczy środka obrony: "Nie prowadzę rozważań nad stałą parą, ale oceniam mecz po meczu na podstawie najlepszej kondycji". Możliwe jest, że przed Pau Lopezem trzeci mecz na przestrzeni ośmiu dni zagra Smalling, z Fazio, który jest na prowadzeniu przed Mancinim i Jesusem, aby stanąć obok Anglika. Spinazzola zastąpi Kolarova, z kolei Florenzi zagra na prawej stronie, gotowy przenieść się do linii ofensywnej w trakcie meczu, w razie potrzeby. W środku pola miejsce odzyska Cristante, a u jego boku szansę po dobrym występie z Lecce będzie miał Diawara. Za Kaliniczem, który zadebiutuje w pierwszym składzie, jedynymi do dyspozycji, poza młodym Antonuccim, są Zaniolo, Pastore i Kluivert. Nie ma żadnych wątpliwości co do składu Austriaków Straubera, który proponuje tradycyjne 4-3-1-2 z Weissmanem i Niangbo w ataku. Roma pojawi się na boisku w niebieskich strojach.

Autor: abruzzo